

Pierwsza stal

z III marta

stalowni
HUTY
im. LENINA

NOWA HUTA, 4. 7.
W poniedziałek, 4. 7. 1958 r. w godzinach porannych zainaugurowano pierwszy w naszym kraju wielki kombinat hutniczy im. Lenina, zapoczątkowując okres normalnej eksploatacji tego agregatu.

Trzeci pięć martenowski hutnictwa im. Lenina, podobnie jak wcześniej uruchomione dwa pierwsze, jest największym i najnowocześniejszym w Europie po Związku Radzieckim. Jednorazowy wytop z tego kolosa — to 370 ton stali najwyższej jakości. Uruchomienie trzeciego martenowa w tym terminie jest poważnym sukcesem zespołu budowlanych i montażowych kombinatu im. Lenina, odniesionym w trakcie realizacji zobowiązań, podjętych dla uczczenia święta 22 Lipca.

Już za kilkanaście dni otwarcie Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie

Już tylko kilkanaście dni dzieli nas od momentu, gdy wnętrza Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina udośćpnie będą tysiącom zwiedzających z całego kraju.

Obecnie radziecy budowniczowie przygotowują się do przekazania polskiemu zarządowi ostatniego fragmentu Pałacu — 6 kondygnacji części wysokościowej. Wykonawcą jest tu jeszcze ostatnia „kosmetyka” — zawieszanie ozdób kryształowych żyrandoli, czyszczenie posadzek, sprawdzenie instalacji klimatyzacyjnej i oświetleniowej. W najbliższych dniach w głównym hallu Pałacu ustawiona będzie wielka rzeźba, symbolizująca przyjaźń polsko-radziecką. W innych częściach Pałacu, w których gospodar-

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW 1 KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 158 (3410) ROK XI

ŁÓDŹ, WTOREK 5 LIPCA 1958 ROKU

CENA 15 GR

Światowym Festiwalem
MŁODZIEŻY I STUDENTÓW

W KRAJU
i za granicą

Widowiska cyrkowe, jakich WARSZAWA dotąd nie widziała

10 tys. kilometrów przejadą delegaci INDONEZJI

Trzy pytania pod adresem członków Komisji Imprezowej w ŁÓDZI

Ktoś obliczył, że aby być na wszystkich bez wyjątku kulturalnych imprezach Festiwalu, trzeba na to... całego przeciętnego wieku ludzkiego życia. Tyle będzie przedstawień teatralnych, tyle koncertów, seansów filmowych...

Chociażby cyrki... Podczas Festiwalu jednocześnie cztery cyrki będą występować w różnych punktach stolicy. Polscy cyrkowcy starannie przygotowują się do tych wy-

stępów przed publicznością z całego świata. Zwiększyli oni godziny codziennych treningów, przygotowują nowe kostiumy i rekwizyty. Polski cyrk, który da około 30 przedstawień, rozbił swój pięknie udekorowany namiot na placu u wylotu ul. Cyryla i Metodego na Pradze. Cyrk „wzmocniony” będzie najlepszymi cyrkowcami z Bułgarii i Czechosłowacji oraz czołowymi siłami innych polskich cyrków. Np. groteskę akrobacyjną i akrobatykę siłową zaprezentują artyści z Cyru nr 2. Podczas reprezentacyjnych przedstawień wyeliminowane zostanie słowo wiążące ze względu na różnorodność krótkimi zapowiedziami w czterech językach. Na pewno obfitym powodzeniem cieszyć się będzie znakomity cyrk radziecki (stanie przy placu Żelaznej Bra-

(Dalszy ciąg na str. 2)

PRZYJĘCIE

w ambasadzie USA w Moskwie

Jak donosi agencja TASS, chargé d'affaires Stanów Zjednoczonych w ZSRR wydał przyjęcie dnia 4 bm. z okazji amerykańskiego święta narodowego — Dnia Niepodległości.

Na przyjęciu obecni byli: N. A. Bułganin, N. S. Chruszczow, L. M. Kaganowicz, G. M. Malenkow, A. I. Mikołaj, M. G. Pierwuchin, N. Z. Szarubow, ministrowie Związku Radzieckiego I. A. Benediktow, G. K. Żukow, N. A. Michajłow, marszałek Związku Radzieckiego W. D. Sokolowski, zastępca ministra Spraw Zagranicznych ZSRR A. A. Gromyko, W. W. Kuźniecowa, W. A. Zorin, kierownik odpowiedzialny agencji TASS, N. G. Palgunow, naczelny redaktor dziennika „Prawda” D. T. Szepilow, naczelny redaktor dziennika „Izwestia” K. A. Gubin, pierwszy zastępca ministra Rolnictwa ZSRR W. W. Mackiewicz, przewodniczący Rady Miejskiej Moskwy, M. A. Jasnow, przewodniczący Komitetu Wykonawczego Związku Towarzystw Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycy prof. G. A. Mitierew i inni.

Na przyjęciu obecni byli szefowie szeregu przedstawicielstw dyplomatycznych, akredytowanych w ZSRR, pracownicy ambasady i poselstw.

Gość Polskiej Marynarki Wojennej — krążownik HMS „Glasgow” opuścił Gdynię



NA ZDJĘCIU: krążownik „Glasgow” w porcie gdynskim.

Krążownik brytyjski HMS „Glasgow”, który w dniach od 1 do 4 bm. przebywał w Gdyni jako gość Polskiej Marynarki Wojennej, opuścił 4 bm. port gdynski, udając się w drogę powrotną do Wielkiej Brytanii.

Przed odplynięciem okrętu dowódca HMS „Glasgow” komandor P. Dawney złożył wizytę pożegnaniową dowódcy Polskiej Marynarki Wojennej kontradmirałowi Z. Studzińskiemu.

Przy pożegnaniu okrętu brytyjskiego obecni byli: attaché morski W. Brytanii w Polsce, Geoffrey Bennett oraz wicekonsul angielski w Gdyni Frank Ward.

Ze strony polskiej obecna była grupa wyższych oficerów Marynarki Wojennej. Przybyli również delegacje zakładowe z Gdyni oraz przedstawiciele prasy.

Przed odjeściem okrętu, na pokład wszedł dowódca bazy Marynarki Wojennej w Gdyni, aby pożegnać odjeżdżających w imieniu Polskiej Marynarki Wojennej.

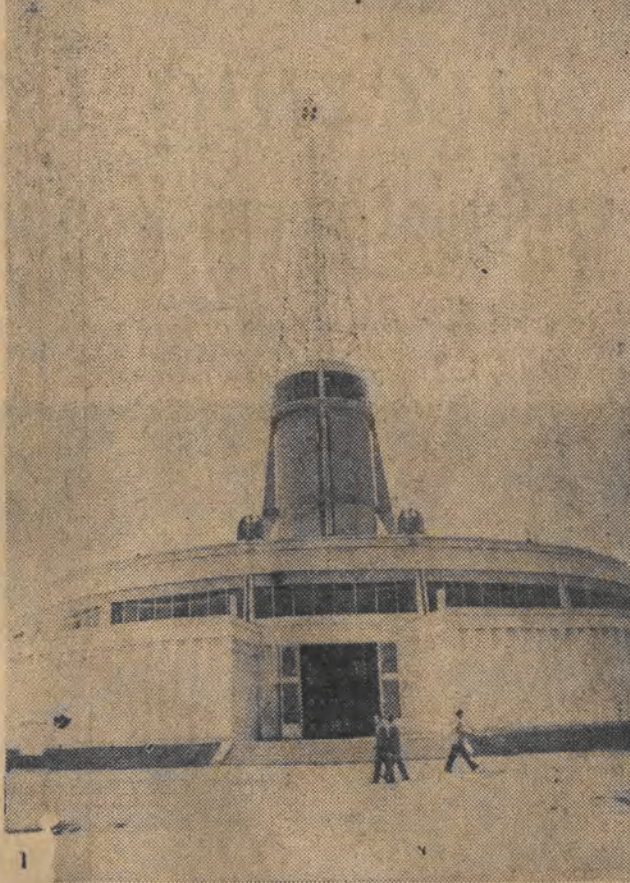
Gdy krążownik ruszył o kręta Marynarki Wojennej

Proces „dwójkarza” Włodzimierza Lechowicza

4 bm. przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy rozpoczął się proces Włodzimierza Lechowicza. Jest on oskarżony o to, iż działał na szkodę narodu polskiego — przyznając się do faszystowskiej Polski poprzez zwalczanie przed wojną rewolucyjnego ruchu robotniczego, a w czasie okupacji, lewicowego ruchu niepodległościowego. Lechowicz stoi również pod zarzutem uprawiania dywersji politycznej po wyzwoleniu, gdy zajmował wysokie stanowiska w aparacie państwowym.

Włodzimierz Lechowicz rozpoczął w 1928 r. pracę w dowództwie Korpusu Ochrony Pogranicza, a w 1933 r. za pośrednictwem Alfreda Jaroszewicza, ówczesnego kierownika działu narodowościowego Samodzielnego Referatu Informacyjnego, z którym pozostawał w bliskich kontaktach, przeszedł do pracy w „dwójkarze”. Pracując w Sam. Referacie Inf. II oddziału Lechowicz objął w 1938 r. kierownictwo działu narodowościowo — po-

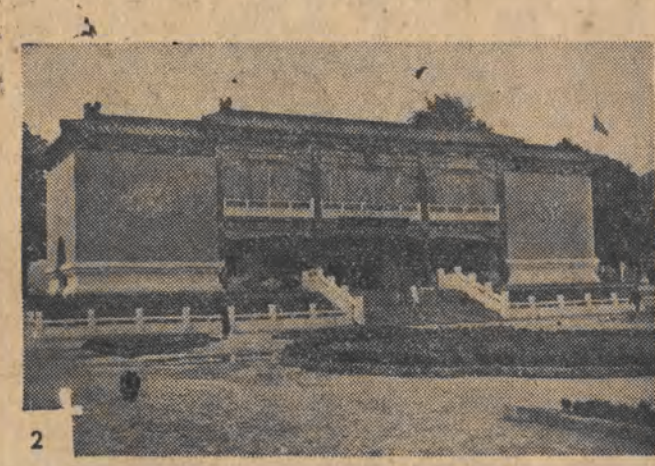
JEDEN DZIEŃ NA TARGACH W POZNANIU



1 Minęliśmy główne wejście na Targi. Przed nami monumentalny pawilon centralny z wysoką, strzelistą wieżą. Góruje on nad całością, stanowiąc piękny element dekoracyjny i... miejsce spotkań.

— Jeżeli się zgubimy, spotkamy się przy pawilonie centralnym — umawia się większość zwiedzających.

2 Pawilon chiński. Piękny w swej egzotyce i architekturze. Wprawdzie nikt jeszcze nie rozpisal ankiety na temat, który pawilon jest najładniejszy, ale sądząc z rozmów i okrzyków zachwytu — pawilon chiński zdobyłby zapewne palmę pierwszeństwa.



3 Szczególne zainteresowanie w pawilonie radzieckim wzbudza stoisko z aparatami radiowymi. Są wśród nich również aparaty telewizyjne.

4 A oto jeszcze jeden fragment pawilonu radzieckiego. W samym jego centrum znajduje się piękna fontanna, zaś na lewo i prawo od niej ciągną się stoiska z maszynami.



5 Dziesiątki firm zachodnio-europejskich wystawiają na Targach swoje towary. Oto fragment jednego ze stoisk angielskich.

Załoga Tomaszowskich Zakładów Włókien Sztucznych

wykonala zadania PLANU 6-letniego

Wielki sukces produkcyjny uzyskały Tomaszowskie Zakłady Włókien Sztucznych. W dniu 26 czerwca załoga tych zakładów zameldowała o przedterminowej realizacji, przypadających na nią zadań Planu 6-letniego.

Nowe, cenne zwycięstwo jest wielką zasługą całej załogi. Spośród oddziałów... chemicznych na szczególne jednak wyróżnienie zasługują: oddział alkali i celulozy z kierownikiem inż. Kucharskim oraz z mistrzem tow. Kotłarskim na czele, oddział przędzalni, w którym ofiarne pracują mistrz Mędrak oraz inż. Leoś, oddział wiskozy oraz oddział desulfuracji pod kierownictwem inżynierów Sulka i Wypychowskiego.

Miano najlepszych spośród oddziałów włókienniczych zdobyli: oddział nawilżalni pod kierownictwem tow. Kozłarka oraz oddział krep, którego kierownikiem jest tow. Chmielewski. Dziennie spiskali się również robotnicy oddziału produkcji włókien ciętych oraz oddziału tomofanu.

Pismo premiera Nehru do prezesa Rady Ministrów tow. Józefa Cyrankiewicza

Ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Republiki Indii w Polsce K. P. Sivasankara Menon wręczył w dniu 3 bm. prezesowi Rady Ministrów PRL, Józefowi Cyrankiewiczowi następujące pismo od premiera Republiki Indii, Jawaharlala Nehru:

JEGO EKSCELENCJA
PAN JOZEF CYRANKIEWICZ
PREMIER POLSKI
Jestem wdzięczny Waszej Ekscelencji, podobnie jak rządowi i narodowi za uprzejmość, szacunek i gościnność, które mnie spotkały w Polsce. Choć krótki był mój pobyt, był on jednak interesujący i pouczający. Zachowam z niego przyjemne wspomnienia. Mam nadzieję, że moja wizyta przysłuży zacieśnieniu przyjaźni między naszymi dwoma krajami, które już zbliżyły się do siebie w rezultacie współpracy na rzecz pokoju w odległych krajach.

JAWAHARLAL NEHRU.

Zawarliśmy już pierwsze umowy handlowe na Targach

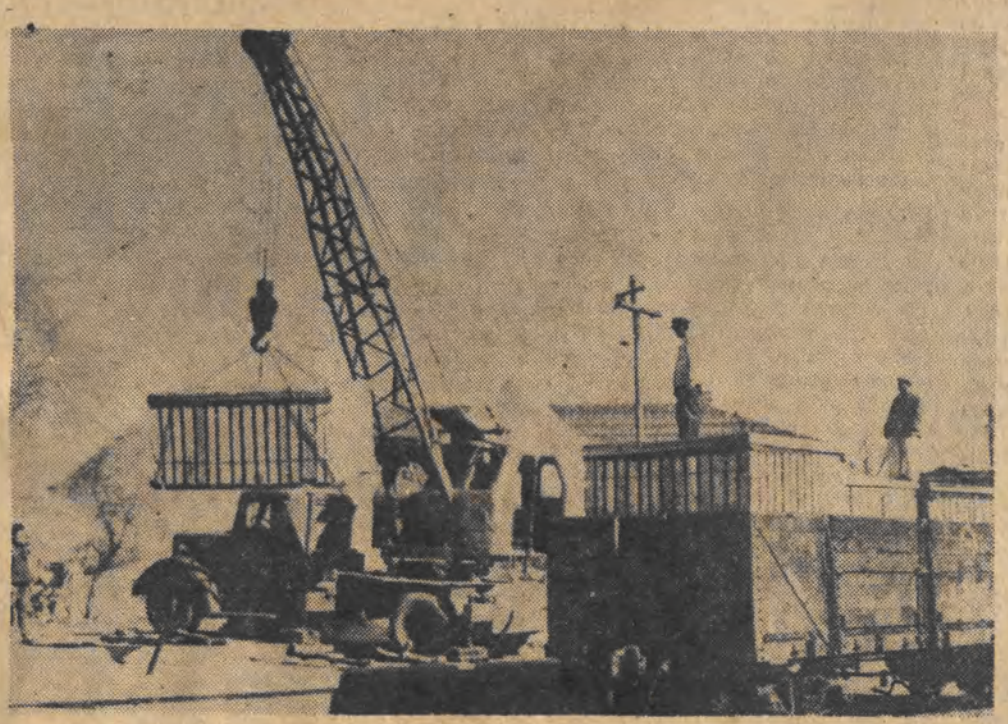
Już 4 bm. w pierwszym „roboczym” dniu XXIV MTP polskie centrale handlu zagranicznego dokonały szeregu transakcji eksportowych i importowych, wśród nich wiele z firmami z krajów kapitalistycznych. Ogólna wartość zawartych w tym dniu kontraktów na eksport towarów polskich wynosi ok. 11 milionów rubli. W przygotowaniu są dalsze transakcje na ok. 10 milionów rubli. Zawarto też kontrakty na import do Polski różnych towarów wartości ok. 11,5 miliona rubli. W finalizacji są transakcje importowe na przeszło 17 milionów rubli. Do wieczora w poniedziałek ok. 170 kupców z zagranicy odwiedziło biura naszych central handlowych.

Liczni przedstawiciele państw rynku demokratycznego przeprowadzili rozmowy w sprawie uzupełnienia kontraktów zawartych w ramach umów długookresowych i rocznych z Polską.

Wyniki pierwszego „roboczego” dnia Targów świadczą, że tegoroczne Targi — już natychmiast po ich otwarciu — dają okazję do rozszerzenia naszej wymiany handlowej z różnymi krajami.

Przedstawiciele naszego handlu zagranicznego podkreślają z zadowoleniem, że kupcy zagraniczni interesują się niezależnie od tradycyjnych wyrobów eksportowych polskich — także niektórymi nowymi artykułami, których dotychczas nie wywoziliśmy za granicę.

Słuszkowo znaczne zainteresowanie wykazywały firmy zagraniczne importem z Polski chemikaliów. Sprzedaliśmy już szereg artykułów chemicznych do Szwajcarii, Turcji, W. Brytanii i Austrii. Po raz pierwszy jako pozycja eksportowa pojawiły się proszki bakteryjne, które zakupiła Turcja.



Zakończenie strajku dokerów angielskich

Pod naciskiem kierownictwa zjednoczonego związku zawodowego dokerów dnia 4 bm. 18 tys. dokerów w sześciu wielkich portach angielskich, którzy strajkowali przez 6 tygodni, z powrotem przystąpiło do pracy. Dokętry nie osiągnęły celu, o który walczyły — pełnego przyznania przez administrację portów prawa dla swego związku do prowadzenia rokowań w sprawie płac i warunków pracy w pięciu północnych portach Anglii. Kierownictwo związku zajęło ugodowe, chwiejne stanowisko.

Braterska pomoc
Polski dla Korei

NA ZDJĘCIU: wyładunek materiałów i urządzeń, przysyłanych z Polski,

Elektrownia „Czechnica” przed rozruchem

Większość obiektów w elektrowni „Czechnica” została już przejęta przez grupę rozruchową. Kierownictwo rozruchu objął znany w kraju fachowiec inż. Kowalski, który pracował przy uruchamianiu elektrowni Jaworzno I. Jaworzno II, elektrociepłownia na

Zeranu, słowni w Łaziskach w Hucie im. Lenina. Pierwszym obiektem, w którym przystąpiono do prac rozruchowych jest chemiczna oczyszczalnia wody. W szybkim tempie przebiegały także prace przy montażu urządzeń elektrycznych.

Proces „dwójkarza” Włodzimierza Lechowicza

(Dokończenie ze str. 1)

chowiczowi, że w Sam. Ref. Inf. kierował prowokatorską robotą licznych konfidentów i prowokatorów, powodując aresztowania działaczy i sympatyków ruchu komunistycznego, jak również wydając oświadczenia o likwidacji komórek komunistycznych.

Na przełomie lat 1938-39 Sam. Ref. Inf. przeprowadził likwidację jednego z centralnych wydawnictw KPP. Sądy sanacyjne skazały wówczas szereg działaczy komunistycznych, wśród nich Aleksandra Zawadzkiego na 15 lat więzienia.

Biorąc bezpośredni udział w walce z ruchem rewolucyjnym osk. Lechowicz i jego wspólnicy Jaroszewicz, Buczyński, Nienaltowski i inni usiłowali równocześnie przetrwać do KPP pod pozorem chęci świadczenia usług na rzecz partii.

W 1942 r. Lechowiczowi wraz z Jaroszewiczem i Buczyńskim udało się przedostać za pośrednictwem Mariana Sychalskiego do szeregów Gwardii Ludowej.

Ak oskarżenia zarzuca Lechowiczowi, że w 1943 r. objawiając w aparacie delegatury londyńskiego stanowiska naczelnika urzędu śledczego Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa na m. st. Warszawie i kierownika wydziału dywersji osobowej tzw. kierownictwa walki podziemnej — organizował dywersyjną i terrorystyczną akcję przeciwko antyfaszystowskiemu ruchowi oporu i jego awangardzie — PPR i GL.

TKB poznornie miał służyć zwalczaniu przestępstw — w rzeczywistości został powołany przez delegaturę do zwalczania niepodległościowego ruchu lewicowego. Działalność jego polegała na inwigilowaniu przy pomocy identycznych jak w „dwójce” metod członków i sympatyków PPR i GL, na rozpracowywaniu lewicowego ruchu niepodległościowego pod względem organizacyjnym i personalnym.

Do pracy w urzędzie śledczym PKB osk. Lechowicz przejął swych dawnych współpracowników z Sam. Ref. Inf. — Pajora i Nienaltowskiego. Listy z nazwiskami osób rozpracowywanych przez urząd śledczy PKB oskarżony Lechowicz przekazywał różnym ogniom delegatury, poprzez które docierały one również do hitlerowskich władz okupacyjnych.

W 1943 r. delegatura powołała dla wzmożenia walki z lewicą nową organizację pod nazwą Kierownictwo Walki Podziemnej. Komenda główna KWP składała się ze specjalistów wywiadu i przedstawicieli partii politycznych podziemnej londyńskiej. I tu akt oskarżenia wymienia m. in. Lechowicza jako specjalistę wywiadu, skierowanego przez PKB do KWP.

Osk. Lechowicz stoi również pod zarzutem zorganizowania w połowie 1943 r., wspólnie z szefem centrali służby śledczej PKB Kontrymem, ekspozytury urzędu śledczego PKB pod nazwą „Start”. Zbrodnica ta organizacja, powołana przez delegaturę, dokonała licznych mordów członków PPR, GL i AL.

„Start” podlegał osk. Lechowiczowi jako naczelnikowi urzędu śledczego. Na wniosek Lechowicza — Kontrym zatwierdził jako kierownika „Startu” Pajora, a jako jednego z zastępców Nienaltowskiego.

Akt oskarżenia zarzuca następnie Lechowiczowi, że po wyzwoleniu kraju zgromadził wokół siebie przedwojennych „dwójkarzy”, jak Nienaltowski, Pajor, i inni, w celu kontynuowania antynarodowej, dywersyjnej działalności.

Lechowicz, zajmując odpowiedzialne, kierownicze stanowiska, wciągnął do aparatu państwowego innych „dwójkarzy”. Działalność Lechowicza w Ministerstwie Ziemi Odzyskanych zmierzająca do zapewnienia na tych ziemiach szerokich możliwości rozwoju elementom kapitalistycznym i spekulacyjnym.

Akt oskarżenia stwierdza, że Lechowicz po wyzwoleniu ukrywał swą „dwójkarską” przeszłość i zdradziecką robotę w czasie okupacji.

Z pobytu premiera Nehru w Jugosławii

Jak donosi dziennik „Borba”, w dniu 3 lipca rano premier Republiki Indii J. Nehru zwiędził w towarzystwie prezydenta Jugosławii J. Tito zawiady hutnicze „Zenica” w Sarajewie oraz elektrownię wodną „Jablanica”.

Wieczorem premier Nehru i prezydent Tito udali się samochodem do Bitolji (Monastir), a następnie do Dubrownika, skąd odpłyną na pokładzie jachtu „Jardanka” do Splitu.

DONOSŁE WYDARZENIE

w życiu kulturalnym Albanii

Pierwsi absolwenci wyższych uczelni

W Tiranie odbyła się ostatnio uroczysta akademii z okazji ukończenia studiów przez pierwszych studentów wyższych uczelni albańskich.

W Tiranie Teatrze Narodowym zebrał się profesorowie, absolwenci i studenci wyższych uczelni.

Obszerne przemówienie wygłosił przewodniczący Rady Ministrów LRA M. Shehu.

Pierwsze kadry wykwalifikowanych specjalistów — opuszczyły nasze uczelnie, 186 studentów pomyślnie ukończyło studia.

W dniu tym naród nasz,

7-10 lipca w Lozannie Delegatki z 76 krajów wezmą udział w Światowym Kongresie Matek

Z inicjatywy Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet odbędzie się w dniach od 7 do 10 lipca w Lozannie Światowy Kongres Matek w obronie dzieci, przeciwko wojnie, o rozbrojenie oraz o przyjaźń między narodami.



NA ZDJĘCIU: (od lewej) Kornelia Plewińska, sekretarz Wojewódzkiego Zarządu Ligii Kobiet w Białymostku; Anna Lunoja, naczelniczka redakcji tygodnika „Przyjaźń” — delegatki Polski na Światowy Kongres Matek.

Na Kongresie kobiety różnych ras, narodowości, warstw społecznych, przekonań politycznych i religijnych będą miały możliwość przedyskutowania i podjęcia uchwał w sprawie wspólnej działalności mającej na celu obronę dzieci przed niebezpieczeństwem wojny i klęskami, które prostym ludziom przynoszą przygotowania wojenne. Zgodnie z życzeniami kobiet wielu krajów włączono do porządku dziennego referat pt. „Matki, które dają życie, gotowe są je bronić”.

W 76 krajach trwają żywe przygotowania do Kongresu. W Brazylii, Japonii, Turcji, Niemczech zachodnich, Izraelu, Polsce, Czechosłowacji, na Węgrzech i w innych krajach odbyły się Ogólnokrajowe Kongresy Matek, we Francji, Włoszech, Finlandii i w innych państwach organizują się Dni Matek przeciwko niebezpieczeństwu wojny atomowej, przeciwko wojnie.

NRD

Jak donosi agencja ADN, 3 bm. w Berlinie odbyło się posiedzenie komitetu przygotowawczego do Światowego Kongresu Matek, utworzonego przez Zarząd Główny Demokratycznego Związku Kobiet Niemiec. Referat o przygotowaniach kobiet NRD do Światowego Kongresu Matek wygłosiła przewodnicząca Demokratycznego Związku Kobiet Niemiec Ilse Thiele.

Ilse Thiele poinformowała, że 5 lipca uda się do Lozany na Światowy Kongres Matek 15-osobowa delegacja kobiet NRD.

FRANCJA

W licznych departamentach Francji komitety przygotowawcze do Światowego Kongresu Matek organizują imprezy artystyczne w celu zmobilizowania funduszy na pokrycie kosztów podróży delegacji francuskiej do Lozany.

Rada Miejska w Cannes (dep. Calvados) składająca się z komunistów, socjalistów, niezależnych republikanów oraz członków katolickiej partii MRP, wyraziła całkowite poparcie delegacji kobiet z tego departamentu udającej się na Kongres w Lozannie.

INDIE

3 bm. wyjechała z Delhi delegacja hinduska na Światowy Kongres Matek w obronie dzieci, na czele delegacji stoi sekretarz Ogólnonarodowej

Federacji Kobiet Hinduskich A. Gianczand. W skład 40-osobowej delegacji wchodzi działaczki społeczne, nauczycielki, literatki, dziennikarki.

Okrucieństwa kolonizatorów portugalskich w Goa

DELHI, 4. 7.

Jak podaje dziennik „Hindu”, okrucieństwa władz portugalskich w Goa przechodzą wszelkie wyobrażenia.

Spółród 140 nie uzbudowanych członków biernego ruchu oporu, który domaga się przyłączenia Goa do Indii, przeszło 100 osób przetruciono po okrutnym skatowaniu na terytorium Indii. Osoby te musiały natychmiast przewidzieć — do szpitala z powodu licznych ran, obrażeń, połamanych nóg, rąk itp. Portugalscy policjanci i żołnierze podkutymi butami kopali leżących na ziemi skatowanych do utraty przytomności Hindusów. Jednemu z nich oberżnięto uszy i zbito go tak nieudolnie, że zmarł, zanim przewieziono go do szpitala.

2 lipca w Madrasie odbył się zjazd przedstawicieli grup parlamentarnych wszystkich partii reprezentowanych w parlamencie hinduskim. Zjazd uchwalił apel do narodów świata, aby uświadomili sobie powagę sytuacji w Goa i nie pozostawiali biernymi świadkami „nikczemnych metod średniowiecznej inkwizycji, stosowanej przez władze portugalskie wobec niewinnych mieszkańców Goa”.

Sytuacja w Goa skłoniła posłów do „powołanego rozpatrzenia sprawy bezpośredniej akcji niezbędnej do tego, by przywrócić do rozsądku mo-

dziennik „Prawda” zamieścił artykuł Pawłowa pt. „Czcza gadanina i realne fakty”, ujawniający cele podejmowanych na zachodzie prób wypaczenia stanowiska Związku Radzieckiego w kwestii niemieckiej.

Przypominając doniesie posunięcia Związku Radzieckiego zmierzające do rozładowania napięcia międzynarodowego, autor pisze:

Polityka zagraniczna Związku Radzieckiego jest jasna i wyraźna, nie pozwala na jakikolwiek fałszywą interpretację. Radziecka polityka pokojowa polityka cieszy się stale wzrastającym poparciem ze strony coraz szerszych kół na Zachodzie, w tym również ze strony tych, którzy jeszcze do niedawna ulegali destruktynym wpływom propagandy wojennej.

Ale to właśnie nie podoba się pewnym politykom zachodnim, którzy przywykli tak bardzo do atmosfery „zimnej wojny”. Chcą oni, aby jasno stało się niejasne, aby miliony ludzi w ich krajach przestali rozróżniać prawdziwe kontury zjawisk współczesnego życia międzynarodowego. Nie możemy pozostać bierni — pisze Pawłow — jeśli oficjalne osobistości państw zachodnich usiłują wypaczyć politykę zagraniczną Związku Radzieckiego. Dlatego też nie można pominąć milczeniem nadanej z Waszyngtonu depeszy, która stwierdzała, że Dulles nawiązuje do konferencji genewskiej oświadczył, iż Związek Radziecki widocznie nie jest już zainteresowany w zjednoczeniu Niemiec.

Depesza zasługuje na to, by podkreślić autor — by poświę-

cić jej nieco uwagi. Sam układ tej wiadomości dowodzi, w jakim celu potrzebne było świadomości zmyślone i kłamliwe twierdzenie, że ZSRR rzekomo „nie jest już zainteresowany w zjednoczeniu Niemiec”. Gdyby udało się przekonać opinię publiczną, że ZSRR rzekomo „nie chce” zjednoczenia Niemiec, to wówczas być może udało by się uniemożliwić pomyślny przebieg konferencji genewskiej i rzucić za to winę na ZSRR. Taka jest logika tej wiadomości.

Tęgo rodzaju oświadczenia składają się w rzeczywistości na próbę, aby zmniejszyć do zapomnienia o znanych faktach. A fakty są następujące: prezydent Rody Ministerów ZSRR N. A. Bulganin w oświadczeniu z 11 maja podkreślił z całą stanowczością, że „byliśmy i jesteśmy zwolennikami zjednoczenia Niemiec jako wolnego, pokojowego i demokratycznego państwa”.

Związek Radziecki — stwierdza dalej autor artykułu — nie zmienił swojego stanowiska w zjednoczeniu Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych. Nie jest to sprawa teki dyplomatycznej, lecz zasadniczo polityczna i polityka zagraniczna. Ludzie radzieckiej wiedzy, że zjednoczenie Niemiec — to konieczność dziejowa, która wciągnie i ciężej utrudnia sobie drogę.

Związek Radziecki dąży do pokojowego współzawodnictwa narodów w imię wspólnego celu — utworzenia bezpieczeństwa w Europie, opowiadając się za zjednoczeniem i niezależnością wszystkich wielkich i małych narodów.

Prawdę to — jak się wydaje — zaczynała rozumieć również niektóre kręgi polityczne w Stanach Zjednoczonych. Korrespondent zachodnio-niemieckiego dziennika „Die Welt” donosi z Waszyngtonu: „Nie wszędzie podziela się opinię sekretarza stanu Dullesa, że Rosjanie nie są już zainteresowani w przywróceniu jednolitego Niemiec. Niektórzy obserwatorzy polityczni uważają, że Dulles chce z góry zrzucić winę na Rosję za fiasko konferencji. Korrespondent dodaje, że jego zdaniem, podług prezydenta USA w tej sprawie jest odmienny.

Należy podkreślić — pisze w zakończeniu Pawłow — że również sekretarz stanu w swym oświadczeniu na konferencji prasowej wywodzi pewne zastrzeżenia i opiera się przypuszczeniom. Powiedział on: „Związek Radziecki w rzeczywistości nie jest już zainteresowany w zjednoczeniu Niemiec”. Można więc sądzić, że nawet sam pan Dulles na podstawie doświadczenia w służbie swego twierdzi.

Prasa zagraniczna o paradzie lotniczej w Tuszyń

Agencja AFP podała obszernie komentarz o paradzie lotnictwa radzieckiego, która odbyła się 3 bm. w Tuszyń. Korrespondent agencji z najwyższym uznaniem i szczerym podziwem wyraża się o ostatnich osiągnięciach lotnictwa radzieckiego.

„Parada w Tuszyń — pisał on — pozwoliła stwierdzić ponad wszelką wątpliwość niespożywalny postęp w lotnictwie radzieckim zarówno cywilnym, jak i wojennym. Konstruktorzy radzieccy stworzyli szereg nowych modeli, które są obecnie produkowane seryjnie”.

Dając opis poszczególnych typów samolotów radzieckich, korrespondent agencji podkreśla, że wiele spośród tych typów pokazano po raz pierwszy. Zwraca on szczególną uwagę na potężne śmigłowce, których nośność przekracza dwie tony.

„Zdaniem obserwatorów zachodnich — stwierdza korrespondent — zaliczono — lotnictwo radzieckie uchyliło wielki krok naprzód zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym i zajmuje dziś jedno z pierwszych miejsc na świecie”.

Agencja UP zamieszcza doniesienia swego korespondenta moskiewskiego Kennetha Brodnaya o paradzie w Tuszyń, stwierdzając, że „parada ta świadczy niezbicie, iż „Rosja prawdopodobnie przescięgnęła Stany Zjednoczone w wielu dziedzinach lotnictwa”. Brodnay podkreśla, że Związek Radziecki produkuje już samoloty pasażerskie o napędzie odrzutowym, które będą utrzymywały komunikację między Moskwą a miastami Dalekiego Wschodu. Stwierdza on przy tym, że angielskie samoloty tego typu („Comet”) wykazują jeszcze pewne usterki, jeśli zaś chodzi o USA, to stawiają one w tej dziedzinie dopiero pierwsze kroki.

W KRAJU i za granicą

nie ludzi. To też słuszne. Do pracy w komisjach wezwali całą szereg towarzyszy z organizacji zawodowych, masowych i społecznych. I to słuszne. Potem komisje te zaczęły pracować — jedne trochę lepiej, inne trochę gorzej, tak jak to zazwyczaj w takich wypadkach bywa. Zdawać by się nawet mogło, że zrodziły się swoje współzawodnictwo między komisjami, która zrobi lepiej i więcej. Dotąd wcale dobrze — prawda?

A dalej? Dalej to było tak: Komisja Imprezowa, na czele której stoi tow. R. Stefaniak, mimo wysiłków ze strony kierownika, odbyła wprawdzie od dnia 17 czerwca 3 zebrań, ale... w coraz to mniej licznych składkach.

17 czerwca na 10 członków komisji było obecnych 6, w tym 2 zastępców.

22 czerwca na tyłu członków komisji było obecnych 4. 29 czerwca — tylko 2.

Powstają więc pytania: 1. Czy na następne zebrania komisji pojawi się ktośkolwiek poza tow. Stefaniakiem?

2. Czy naprawdę w WRZZ, ZG Zw. Zaw. Włóknarzy, Zw. Zaw. Prac. Budowlanych i WDK nie ma ludzi, którzy chcieliby ofiarować i zapałem brać udział w pracach przedmiotowych — bo do tychczasowi przedstawiciele tych organizacji „przodują” tylko w opuszczaniu zebrania?

3. Czy Komisja Imprezowa zbierze się choć raz przed Festiwałem w pełnym składzie i czy stanie się to bezpowinno artykułu w gazecie?

Ludność Sajgonu żąda poszanowania układów genewskich

Jak podaje „Humanite”, w Sajgonie odbyła się 3 bm. wielka manifestacja ludności. Uczestnicy manifestacji domagali się, by rząd Ngô Đình Diema przystąpił natychmiast — w myśl układów genewskich — do rokowań z rządem Wietnamskiej Republiki Demokratycznej w celu przywrócenia wyborów powszechnych w Wietnamie.

Policja aresztowała około 100 uczestników manifestacji.

O chlebie i o pokój

wypadkach przystępują oni do walki wbrew woli bonów prawicowych związków zawodowych. Dziennik amerykański „World Telegram and Sun” pisał niedawno, że Stany Zjednoczone wkręczyły w „nowy okres wojny na froncie pracy”.

Krajem, który wkręczył również w „nowy okres wojny na froncie pracy” jest Anglia. Od 1928 roku, od czasu pamiętnego strajku górników angielskich, kraj ten nie widział tak wielkiej fali strajkowej. Kiedy partie angielskie gorączkowo przygotowywały się do wyborów, zamiaro na 4 tygodnie życie w 50 kopalniach północno — zachodniej Anglii i w 5 głównych portach, nie licząc mniejszych przedsiębiorstw.

W Niemczech zachodnich, po wielkim strajku styczniowym, przeszło 90 proc. górników wypowiedziało się w ankiecie za przeprowadzeniem strajku w celu wywalczenia lepszych warunków pracy.

We Francji tylko w kwietniu odbyło się 375 strajków, nie licząc setek krótkotrwałych przerw pracy. Niektóre strajki obejmowały całe góły przemysłu. Włochy bezustannie wstrząsane są febrą strajkową — gdy fala strajkowa w jednym miesiącu opada, w następnym wznowi się ze wzmożoną siłą. Rzeczami znanymi dla tego kraju są strajki robotników rolnych, które przybierają za każdym razem charakter masowy. Tak np. ostatni strajk, który odbył się w pełnym sezonie, objął 2 miliony osób.

W ostatnich tygodniach byliśmy również świadkami wielkich strajków w Brazylii, Peru, Chile, w krajach kolonialnych Afryki i Azji.

Jakie jest podłoże tych, tak barczących różnorodnych strajków?

Wszystkich mas pracujących występują z zdecydowaniem w obronie swoich warunków bytowych i praw demokratycznych. Wycisg sprostów pociąga za sobą nieustanny spadek stopy życiowej ludzi pracy.

Z przygotowaniemi wojennymi idą w parze: stały wzrost drożyzny i wzrost podatków oraz wzmożony wysys mas pracujących.

Ma ani jednego kraju kapitalistycznego, w którym nie wstrząsłyby bezustannie ceny artykułów pierwszej potrzeby. Tak np. robotnik francuski, którego stopa życiowa była ongiś dość wysoka, może kupić obecnie za swą płacę roboczą za ledwie połowę towarów, które kupował przed wojną. Oficjalna statystyka wykazuje, że w Anglii znacznie spadło w ostatnich latach spożycie mięsa, mleka, ryb i innych artykułów spożywczych. Oczywiście, mniej masła i mięsa jedzą nie panowie z City, lecz lud.

25 proc. dochodu narodowego w Stanach Zjednoczonych pochłaniają przygotowania wojenne. 30 proc. — 40 proc. budżetu krajów zachodnio-europejskich przeznaczają na cele wojskowe. Przysiągający ten ciężar spadający na barki mas pracujących. Dlatego też strajki robotniczy, walczące o podwyżkę płac i o lepsze warunki pracy, walczą jednocześnie przeciwko przygotowaniu wojennemu. I jakże wymowny jest fakt, że podczas strajku 140 tys. górników japońskich, robotnicy

transparentami, na których obok żądań polepszenia niezwykle ciężkiej sytuacji materialnej widniało żądanie: „Zaprzestanie rekrutacji”. Walka o chleb jest jednocześnie walką o pokój. Bo to same złowrogie siły, które zagrażają po-

kojowi, zagrażają również warunkom bytowym ludzi pracy.

Przynajmniej mas pracujących krajów kapitalistycznych nie tylko wysys żbrojenia, ale i coraz bardziej wzmagająca się pogoda monopolistów za maksymalnymi zyskami. Wraz z wzrastającą wciąż koncentracją kapitału, jaka odbywa się w ostatnich latach we wszystkich krajach kapitalistycznych, monopolom wzmagają zyski mas pracujących. Jeśli np. w roku 1953 „czysty” zysk z pracy jednego robotnika wynosił dla koncernu „General Motors” 1.550 dolarów, to w roku 1954 zysk ten wzrósł do 2.200 dolarów. Podczas gdy monopolista osiąga fantastyczne wprost zyski, udział klasy robotniczej w dochodzie narodowym wciąż spada. Tak np. część dochodu narodowego przypadająca na klasę robotniczą we Włoszech spadła w ostatnich 5 latach z 31,6 proc. do 24 proc., a we Francji — z 45 proc. przed wojną do 30 proc. w 1952 roku i zmniejsza się ona w dalszym ciągu.

Przebieg tym zamachom na stopę życiową ludzi pracy, przeciwstawiając prawo demokratyczne, przeciw wysysowi żbrojenia walczą robotnicy we Włoszech i we Francji, w Anglii i w Niemczech zachodnich, w Japonii i Stanach Zjednoczonych. Ważne podkreślić, że we Francji proklamowano niezliczoną ilość strajków na znak protestu przeciwko układowi paryskiemu.

We wszystkich tych strajkach masy pracujące wykazywały ogromną bojęsność i solidarność. W Genui dojrzał swą nieugiętą walką wpisali się do najchwałobniejszych kart historii włoskiego ruchu robotniczego. Rząd włoski i przemysłowcy nie przebiecali w środkach, aby za-

wszelką cenę złamać strajk. Jednakże po 4 miesiącach zmuszeni byli ustąpić. Strajk zakończył się wielkim zwycięstwem. Należy podkreślić, że w całym Włoszech rozwinął się potężny ruch solidarności ze strajkującymi robotnikami portowymi. Cała ludność Genui udzielała pomocy rodzinom strajkującym.

Strajkujący w Anglii kolejarze, dokerzy, drukarze przypomnieli swą zdecydowaną postawą najlepsze tradycje angielskiego ruchu robotniczego. We Francji i we Włoszech w wielu przedsiębiorstwach proklamowano strajki na znak solidarności ze strajkującymi w innych zakładach pracy. We Francji wszystkie niemal akcje i strajki prowadzone są w duchu jednolitego działania klasy robotniczej. Francuska Powszechna Konfederacja Pracy zyskała sobie przy tym ogromne poparcie w masach. Wykazywały to ostatnie wybory delegatów fabrycznych.

Z dnia na dzień cementuje się jednolitość klasy robotniczej. Dzięki solidarności i jednolitej robotniczej przeważająca część strajków kończy się zwycięstwem. Robotnicy wyciągają ze strajków cenną naukę, że mianowicie, że najważniejszym warunkiem obrony ich warunków bytowych oraz pokoju jest jednolitość klasy robotniczej. Toteż jesteśmy świadkami ogólnego dążenia do jednolitej walki. Powołany krok w tym kierunku uczynił kongres Francuskiej Powszechnej Konfederacji Pracy. Z trybuny jej kongresu sekretarz generalny Benoit Frachon zwrócił się do znajdujących się pod wpływami socjaldemokratów organizacji związkowych „Force Ouvriere” z apelem do zjednoczenia obydwu organizacji związkowych. Apel ten, jak również wszelkie inne propozycje i kroki zmierzające do połączenia kresu rozłamów w ruchu związkowym dodają robotnikom na całym świecie otuchy w ich walce o chleb i o pokój.

L. GRONOWSKA

Lepszy styl pracy - ściślejsza więź z masami

Z problematyki konferencji partyjnej na Wiedziowie

Podstawowym zadaniem partyjnych konferencji sprawozdawczo-wyborczych w miastach, dzielnicach i powiatach jest dokonanie oceny pracy danej organizacji partyjnej. Każda konferencja musi, w oparciu o taką ocenę, wykazać, jak prowadzić walkę o przekucie w czyn bojowego programu działań partii na terenie powiatu czy miasta, jakie drogi prowadzi do dalszej realizacji uchwał II Zjazdu i III Plenum KC.

Dzielnica - konferencja sprawozdawczo-wyborcza na Wiedziowie zwróciła szczególną uwagę na konieczność poprawy stylu i metod pracy partyjnej. W referencji sprawozdawczej stwierdzono, że egzekutywa KD, mimo oparcia swej pracy o plan ramowy, nie uwzględniła spłykania omawianych na swych posiedzeniach zagadnień. Spłykanie to było spowodowane m. in. przedkładaniem porządku dziennego posiedzeń egzekutywy. Aparat instruktorów KD nie zawsze umiał zwiększyć pomoc dla podstawowych organizacji partyjnych. Niemniej jednak prace instruktorów po III Plenum znacznie się polepszyły. Przeniesienie uchwał wyższych instancji do podstawowych organizacji odbywało się sprawnie. Nie zawsze natomiast pracownicy aparatu KD potrafili dostatecznie kontrolować wykonanie uchwał i wniosków instancji dzielnicowej i egzekutywy podstawowych organizacji partyjnych. Tow. Ragoziński z WZPB 1 Maja mówił w dyskusji o pracy instruktorów, stwierdził, że niektórzy z nich ograniczali się do „fotografowania” sytuacji w zakładzie.

Obrazy konferencji wykazały, że organizacje partyjne na Wiedziowie nie nauczyły się jeszcze w pełni ulepszać stylu i metod swej pracy, zacieśniać więzi z masami. Nie doceniano pracy grup partyjnych, które w zbliżeniu partii do mas miały do odegrania poważną rolę. To niedocenienie roli grup uwidoczniło się również w dyskusji na konferencji. Delegaci przeważnie oceniali grupy partyjne pod kątem wzajemnej współpracy. Bez wątpienia praca ta jest sprawą pierwszorzędnej wagi, ale trzeba przede wszystkim pamiętać o tym, że grupy partyjne są politycznym kierownikiem na swoim terenie, że w poważnej mierze od oddzia-

żkądzia bierność wielu członków partii. Podobnie ta sprawa wygląda w Zakładach 1 Maja i innych. Dlaczego się tak dzieje? Aby dać odpowiedź na to pytanie, trzeba zwrócić uwagę na kilka spraw. Pierwsza z nich, to brak zadań partyjnych dla członków i kandydatów oraz brak wykonania tych zadań. Dalej zebrań organizacyjnych partyjnej w Zakł. im. H. Sawickiej i in. nie spełniają w pełni swej wychowawczej roli. Bywa tak, że w dyskusji zabierają głos tylko tzw. „żelazni dyskusjanci”. Skutek jest taki, że podejmowane decyzje na zebraniach odbywa się nieśmiało. Delegaci mówili, że towarzysze dawniej zabierający głos - dziś zamilkli. Stało się tak dlatego, że zgłaszane przez nich na poprzednich zebraniach krytyczne wnioski nie zostały załatwione, że nie wyjaśniono towarzyszącom nawet powodów zwłoki w realizacji tych wniosków.

Towarzysze: Brzatkowski z Zakładów 1 Maja, Witkowski z LWW i inni mówili, że organizacje partyjne nie zawsze potrafią właściwie rolę krytyki i samokrytyki. Nie widzą w krytyce i samokrytyce najskuteczniejszego oręża wychowywania członków partii. Czynią często z krytyki „broń odstraszającą”. Polega to na tym, że przez kilka miesięcy zbiera się czyjeś błędy i niedociągania tylko po to, by posłużyć one do jednorazowego zaatakowania. Wiadomo nie od dziś, że tego rodzaju krytyka, a raczej „atak”, nie wychowuje, nie pozwala zrozumieć błędów, popełnionych w ciągu kilku miesięcy. Przyczyną tego stanu rzeczy należy również szukać w bierności członków partii, którzy nie mają dość odwagi, aby wytykać towarzyszącom błędy na zebraniach, czy nawet w indywidualnych rozmowach.

Bierność członków partii osłabia pracę organizacji partyjnej, zmniejsza jej oddziaływanie na bezpartyjnych, nie sprzyja napływowi nowych ludzi do partii (ceglarnia, ZBM, poczta), stał kandydatem przedłoża się (Zakłady 1 Maja, Łódzkie Zakłady Włókiennicze), członkowie partii nie przodują w pracy zawodowej, nie biorą udziału w wykrywaniu rezerw produkcyjnych, nie czują potrzeby stałego podnoszenia poziomu politycznego i ideologicznego. Toteż ważnym wnioskiem wypływającym z dzielnicowej konferencji jest walka z biernością członków partii w widzących organizacjach partyjnych, jest konieczność ulepszenia stylu pracy partyjnej w celu zacieśnienia więzi partii z masami.

Towarzysze: Zawierucha, Wielontek i Wojciechowska, delegaci na konferencję z Zakładów im. H. Sawickiej, mówili, że w sprawowaniu politycznego kierownictwa ich organizacji partyjnej prze-

NASI DELEGACI NA FESTIWAL

Wysłanniczka „republiki kobiet”

Taka sama świetlica jak w Młodzieży i Studentów - wielu innych łódzkich zakładach pracy - transparenty, obrazy, kwiaty. Tak samo ludzie tłoczą się w drzwiach i gromadzą przy szeroko otwartych oknach.

...do chwili obecnej złożono 783 zobowiązania...

Burliwie oklaski głąszą ostatnie słowa przemawiającego przewodniczącego rady zakładowej, tow. Kozłowskiego. Klaszczą mocno w dłonie szwaczki, magazynierki, krojczynie, urzędniczki; młode dziewczyny i starsze kobiety, biją brawo również znajdujący się na sali nieleiceni mężczyźni, gdyż Zakłady Przemysłu Ociekającego „Wólczańka” - to prawdziwa „republika kobiet”.

Ładne „trochę”! Przewodnicząca Teresa Gawel, członek Zarządu Zakładowego ZMP i radna Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź-Ruda, wywiązuje się bardzo dobrze ze swych obowiązków, jest bardzo uczynna i koleżeńską. Nieraz o wiele starsze od niej kobiety przychodzą do niej po radę i pomoc, rozmawiają, proszą o interwencję w wielu różnych sprawach. I Teresa w te dni, kiedy nie ma zebrań - biega, załatwia, interweniuje, i naprawdę trudno powiedzieć, aby miała zbyt dużo wolnego czasu dla siebie.

Teresa Gawel cieszy się również dużym poważaniem i uznaniem u kierownictwa zakładów. - Teresa - powiedziała dyrektor „Wólczańki”, tow. Romanowska - to jedna z tych dziewcząt, które naprawdę zażyły, aby je wysłać na Festiwal. Teresa umie pokonywać trudności i jest dzielnym członkiem.

Jeszcze nie ułożyły okłaski, gdy z głębi zatłoczonej sali zaczęto zgłaszać nowe zobowiązania. Kobiety czytały je z małych kartek drżącymi z przejęcia głosami i uszyje o dwie koszulki dziennie więcej, ta o trzy... Zespoły szwaczek podejmowały zobowiązania o wykonaniu planów produkcyjnych w czerwcu i lipcu, zobowiązywały się do utrzymywania we wzorowym porządku czystości miejsca i narzędzi pracy oraz do zlikwidowania do minimum wszelkich braków w produkcji. Jedną z pierwszych kobiet, która podeszła do stołu przydziałowego, aby zgłosić nowe zobowiązanie, była przewodnicząca pracy, wykonująca przeciętne 200 proc. normy, delegatka młodzieży „Wólczańki” na V Światowy Festiwal

Wielontek i Wojciechowska, delegaci na konferencję z Zakładów im. H. Sawickiej, mówili, że w sprawowaniu politycznego kierownictwa ich organizacji partyjnej prze-



W. URBANSKI

PRAWA KLIENTÓW I OBOWIĄZKI SPRZEDAWCÓW

Pisze H. ROSTKOWSKI st. inspektor PIH na m. Łódź

W handlu uspołecznionym zdarzają się jeszcze różnego rodzaju niedociągania i nadużycia na szkodę klientów. Przeglądając np. protokoły PIH można się zorientować, że personel naszych sklepów nie zawsze stoi na wysokości zadania, że niejednokrotnie nie przyswoił sobie nowej, socjalistycznej etyki handlowej.

Najczęściej spotykanym zjawiskiem jest tutaj pobieranie przez sprzedawców nadmiernej ceny, podmiękanie gatunków towarów, niedomiejszenie lub niedowagażenie, a także ukrywanie lub wręcz odmowa sprzedaży artykułów poszukiwanych na wolnym rynku.

Pobieranie wyższych cen za papier ujawniono m. in. w sklepie MHD nr 916 przy ul. Wiełkowskiej 5 i w sklepie nr 906 przy ul. Gdańskiej 22. Zważywszy, że zamiast 3,22 zł za 10 arkuszy papieru do pakowania w sklepie nr 916 pobierano 4,50 zł i że w ciągu paru miesięcy br. sklep ten otrzymał 6.500 kg papieru - mamy pełne prawo przypuszczać, że „zrobek” ekspedientów wynosił kilka tysięcy złotych.

Państwowa Inspekcja Handlowa jest głównym aparatem kontroli handlu, koordynującym działalność powołanych organów, jak Komisja do Walki ze Speculacją i Społecznej Komisji Kontroli Zaspokolenia.

Trzeba tu wyraźnie podkreślić, że poważny procent ujawnyjących nadużyć PIH uchwycił swym kontaktem z nabywcami. Coraz więcej o-

wego obecności. W wypadkach zastrzeżeń przysługuje nam prawo wezwania kierownika sklepu i powołanie go do odpowiedzialności. Dużym udogodnieniem będzie tutaj za instalowanie już w najbliższym czasie w „Delikatessach”, wozorowych sklepach spożywczych i w PDT tzw. wag kontrolnych, na których klienci sami będą mogli sprawdzić, czy właściwie, według wagi netto odważono im towar.

Zgodnie z zarządzeniem Wydziału Handlu Prezydium Rady Narodowej m. Łódź, klient w zasadzie ma prawo żądać w sklepie sprzedaży wszystkich artykułów znajdujących się na wystawie, z wyjątkiem tkanin upiętych na modelach czy też części składowej kompozycyjnej dekoracji.

Do uprawnienia klienta należy także składanie reklamacji w sprawie wad ukrytych, niewidocznych w momencie zakupu towaru. Nie może to jednak nastąpić później niż po 6 tygodniach, przy czym należy udowodnić zakup rachunkiem lub znaniem świadka. Gdy kierownictwo sklepu nie jest w stanie załatwić reklamacji we własnym zakresie, wówczas przyjmuje od klienta kwestionowany towar w depozyt i przekazuje reklamację poprzez dostawcę do producenta. Ostateczną odpowiedź klient musi otrzymać w ciągu 5 tygodni, a w wypadku negatywnego załatwienia, powinien być powiadomiony o przyczynach takiej decyzji.

Stosunkowo niewielki odsetek stałych bywalców restauracji i barów wie o tym, że przysługuje im prawo swobodnego wyboru dodatku do drugich dań, jak też rezygnacji z niektórych dodatków niewidocznych w karcie potraw. Jeśli klient z dodatku zrezygnuje w ogóle, kelner zobowiązany jest odliczyć od rachunku cenę owego dodatku.

Kupując artykuły sprzedawane nie na sztuki, lecz na wagę, klient ma prawo żądać, aby ważenie lub mierzenie było dokładne i odbywało się

DOŚWIADCZENIA Pracy partyjnej na wsi

Brak nam opieki ze strony instancji i organizacji partyjnych

Zabierając głos Kazimierz Stachurski nie mogło nie w naradzie

„Głos Robotniczy” przez Woj. Zorz. ZSCH omówić najważniejszy odcinek pracy prowadzonej przez ZSCH na wsi - pracę nad budową spółdzielczości produkcyjnej.

Fakt, że nasze województwo pozostaje daleko w tyle za innymi województwami w kraju pod względem rozwoju i budowy spółdzielni produkcyjnych - poważnie obciąża nasz związek.

Związek „Samopomocy Chłopskiej” skupia na terenie naszego województwa około 130 tys. mało i średniorolnych chłopów. Gdybyśmy utrzymywali codzienną więź z masami członkowskimi, gdybyśmy potrafili w naszej działalności zastosować odpowiednie formy pracy uświadamiającej, niewątpliwie osiągnięcia nasze byłyby dużo większe.

Niestety, mimo że wypracowaliśmy wiele dobrych form pracy z mało i średniorolnymi chłopami, to jednak nie potrafiliśmy ich wykorzystywać przy przebudowie naszej wsi.

Wiemy dla przykładu jedną z form naszej działalności: umożliwianie chłopom zwiedzania gospodarstw zespołowych. Od 1952 r. Zarząd Wojewódzki ZSCH organizuje zwiedzanie chłopów do spółdzielni produkcyjnych na Ziemiach Zachodnich. Odbiło się już ponad 50 wyjazdów, w których udział wzięło ponad 20 tysięcy uczestników, przeważnie mało i średniorolnych chłopów z naszego województwa. Mieli oni możliwość naocznie przekonać się, jak żyją spółdzielcy w innych częściach Polski. Siła doznanych wrażeń na wyjeżdżających była wówczas tak wielka, że my - działacze związkowi uwaliliśmy, że we wsiach, z których po kilku chłopów uczestniczyło w wyjeżdżających, bez zbytecznego trudu mogły powstać samodzielne produkcyjne. Samopuszczenie, jakie zapanowało wówczas w Zarządzie Wojewódzkiego ZSCH

czym, którymi są objęte nie ma wszystkie zespoły konkursowe - za mało mówimy o korzyściach gospodarki spółdzielczej. A przecież argumentów takich nie brak, można je czerpać z osiągnięć zespo-

Do bardzo skutecznych form naszej pracy na wsi należała w przeszłości działalność organizatorska ZSCH nad tworzeniem i opiekowaniem się grupami hodowców i plantatorów. Niestety, grupy te z polecenia ZG ZSCH zostały rozwiązane. Był to błąd, który trzeba naprawić. Ostatnio z inicjatywą KW PZPR i ZW ZSCH na terenie naszego województwa powstają zrzeszenia producentów kukurydzy. Zarządy gromadzkie ZSCH podchwyciły inicjatywę partii. Do najlepiej pracujących pod tym względem należą Zarząd Wielejski ZSCH w Ostrołęce w pow. łódzkim. Prezes tego zarządu - Henryk Kiers - nazajutrz po opublikowaniu w prasie regulaminu zrzeszenia producentów kukurydzy zorganizował ZS nim 27 mało i średniorolnych plantatorów w swojej wsi. W tym samym czasie powstały 3 inne zrzeszenia gromadzkie w Janiszewie (35 członków), w Krowanowie (36 członków) i w Klonowie (38 członków).

Nasze najbliższe zadanie polega na tym, aby pomóc przy zakładaniu zrzeszeń producentów kukurydzy, w dalszym zaś etapie powrócić do organizowania podobnych zrzeszeń i w innych dziedzinach produkcji rolniczej. Będziemy również rozwijać próbowaną już formę zespołowego gospodarowania na łąkach - zespoły łąkarskie. Uważamy, że te formy gospodarowania przyczynią się do szybszego zrównoważenia przez chłopów korzyści z zespołowej gospodarki.

Jak widać z powyższego, w pracy ZSCH jest sporo błędów i braków. Szukać ich należy przede wszystkim w pracy Zarządu Wojewódzkiego ZSCH.

Na posiedzeniach naszego prezydium rzadko widzimy instruktora KW PZPR - tow. Kaczynskiego. Nieobecność towarzysza instruktora na posiedzeniach osłabia bardzo nasz kolektyw. Tym bardziej, że tow. Kaczynski jest naszym łącznikiem z Wydziałem Rolnym KW PZPR. Powinien on więc przenosić wytyczne tego wydziału na nasze posiedzenia, co byłoby wielką pomocą. Z kolei sprawy związkowe mogłyby być bezpośrednio przez niego referowane na naradach wydziałowych. Niestety, od ponad pół roku Wydział Rolny KW nie analizował pracy ZW ZSCH. Na naradzie Wydziału Rolnego nie zaprasza się prezesa ZW ZSCH. Tak więc nasz kontakt z KW PZPR, a zwłaszcza z Wydziałem Rolnym jest dość luźny. Trzeba tu dodać, że na zebraniach organizacji partyjnej w ZW ZSCH również przeważnie nikt nie bywa z KP PZPR w Łodzi.

Podobnie przedstawia się ta sprawa w powiatach, a nawet w samych gminach. W pow. Kutnie KP PZPR chętnie zgodził się na oddelegowanie sekretarza ZP ZSCH na inne ważne stanowisko, ale w ciągu pół roku nie pomógł nam w obsadzeniu wakującego stanowiska sekretarza ZP ZSCH. Bezrobota instancja partyjnych jeszcze jaskrawiej występuje w Brzezinach i Wieluniu, gdzie w ogóle nie ma prezydium ZP ZSCH. W większości wypadków pracownicy ZP ZSCH nie są szkoleni na kursach ideologicznych w KP PZPR, chociaż wielokrotnie sekretarze KP przyrzekali, że takie szkolenie im udostępnią.

Zły przykład niedoceniaenia ZSCH daje z góry na dół. Instruktorzy ZW ZSCH w swojej pracy często spychają się z niedocenieniem, a nawet lekceważeniem Związku Samopomocy Chłopskiej przez sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych. W kwietniu br. w gromadzie Sobótka, sekretarz podstawowej organizacji partyjnej przysłuchował się dyskusji na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym ZSCH w swej gromadzie poprzez otwarte drzwi, siedząc w trzecim pokoju, mimo że zebrani powołali go do stołu prezydijskiego. Na tymże zebraniu krytykowano pracę polityczną w gromadzie. Sekretarz podał, org. part. nie uważał jednak za wskazane zająć w tym względzie stanowiska. Po prostu nabrał „wody w usta” i dalej siedział w odległym pokoju.

Tak więc za braki i błędy w pracy ZSCH (jest ich oczywiście znacznie więcej) ponosi zarówno winę cała nasza organizacja z prezydium ZW ZSCH na czele, jak również instancje i organizacje partyjne. Tylko wspólnym wysiłkiem organizacji partyjnej i ZSCH będzie jej można ustrząść.

Bertolt BRECHT

bojownik o pokój i postęp społeczny



Na Międzynarodowym Festiwalu Sztuki Dramatycznej w Paryżu, obok występów Opery Pekiniańskiej, największą popularnością cieszył się znany u nas - u Polaków teatr niemiecki „Berliner Ensemble” Berolta Brechta.

Nazwisko Bertolta Brechta i jego żony, artystki Heleny Weigel, jest nierozłącznie związane z historią tego teatru. „Berliner Ensemble”, który powstał w 1949 roku, godnie reprezentuje niemiecką sztukę, walczącą o pokój i postęp społeczny.

Jego moziem i dusza jest 57-letni Bertolt Brecht - znakomity pisarz i wielki dramaturg niemiecki. Każda jego sztuka zawiera w sobie ogromny ładunek konfliktów społecznych i przeżywa osobistych.

Brecht, jako dramaturg, przeżył drogę od ekspresjonizmu do witalizmu, oryginalnych form teatralnych. Pierwszą sztuką Brechta, dziełem, który stał się sławny, pt. „Opera za trzy grosze” (1931 r.) była wymierzona w drobniomierzalność i gęstą ówczesnej publiczności niemieckiej. Brecht sięgnął do tematyki, przedstawiającej problemy społeczne i zastąpił nią klisze historyczne o hrabinach i kochankach.

Spółród innych sztuk znanych epiką twórcy Brechta należy wyróżnić „Matkę Courage i jej dzieci”. Na treść tej sztuki składają się dzieje markietanki oprowadzanej żądzą wojowniczą na wojnę. W efekcie traci ona dzieci, zdrowie i cały swój dobytek. Brecht wyraża w tej sztuce treść aktualną, przenosząc ją do epoki Wojny Trzydziestoletniej. Problem „Kanonfuttur” - żeru dla armat, którym staje się prosty człowiek w wypadku wojny, nabiera niezwykłej ostrości w tej sztuce.

Kuta „Krosno”

rozpocznie automatyczną produkcję szklank

W hucie szkła w Krośnie pod nadzorem fachowców szwedzkich trwają prace przy montażu nowoczesnych urządzeń szwedzkich do automatycznej produkcji szklank. Ukończono już roboty przy ustawianiu wielkich automatów, a obecnie podłączają się aparaty pomiarowe i sterownicze oraz instalacje gazowa. Przystąpiono również do suszenia pieca szklarskiego.

Automaty, które obsługiwać będzie tylko 5 wysoko kwalifikowanych fachowców, całkowicie wyeliminują ciężką pracę ręczną robotników, wszystkie czynności związane z produkcją szklank będą bowiem zmechanizowane.

Urządzenia te pozwolą na blisko 10-krotne zwiększenie produkcji szklanki w krosnieńskie hucie.

Młodzież szkolna z Witkowic dokonała cennego odkrycia archeologicznego

Uczniowie podstawowej szkoły w Witkowie, pow. Kraków - Jan Waśko, Józef Chrzan i Stanisław Bielański wykopaliska podczas zabawy w pobliżu glinianki, licząc koski i skorupy. Znalezione przedmioty przyniesli oni do szkoły, skąd przekazano je do Muzeum Archeologicznego w Krakowie.

Okazało się, że chłopcy dokonali bardzo cennego odkrycia, gdyż koski i skorupy gliniane są pozostałościami tzw. kultury ceramiki promiennej, istniejącej tu około 1800 lat przed naszą erą.

Muzeum Archeologiczne rozpoczęło w Witkowie badania wykopaliskowe.

J. MARENDZIAK

By młodzież
nie zamieniała

ulic i parków na boiska

Trzeba przyspieszyć budowę placów do gier

Wiele młodych chłopaków marzy o sukcesach sportowych, o ustaleniu rekordów, o zdobywaniu bramek dla swych drużyn.

Zwykle zaczyna się od kopania piłki na jakichś zaciśniętych uliczkach czy w parkach, od gry w siatkówkę przez trzepak stojący na podwórku, do rzucania piłki do przewidywalnych koszy.

Ale przy tym młodzi sportowcy napotykać na poważne, aczkolwiek zrozumiałe przeszkody ze strony starszych. Z trawników parkowych i skwerów, na których „zainstalowali” sobie bramki z czapek, bo trawy i klombów nie wolno niszczyć, przeganiają ich ogrodniczy. Po ulicach naszych rodzin nie pozwalają biegać, gdyż łatwo tu o nieszczypliwy wypadek.

W takim razie gdzie mają się podziar młodzi entuzjaści sportu?

Boisk sportowych jest sporo. W większości są one często niedostępne dla młodzieży. Należą bowiem albo do zrzeszeń sportowych, albo do zakładów produkcyjnych. Tylko nieliczne szkoły posiadają własne boiska.

Powstaje paradoksalna sytuacja: z jednej strony kładziemy duży nacisk na rozwój kultury fizycznej, zwłaszcza wśród młodzieży, z drugiej — młodzi amatorzy piłki nożnej, czy siatkówki nie mają gdzie wyładować swej energii.

Budownictwo kapitalistyczne nastawione było na wykorzystanie do maksimum wolnych placów, właścicielom domów i posesji chodziło przede wszystkim o czerpanie jak największych zysków. Dlatego też ani nasze podwórka, ani parki ludzkie nie posiadały miejsca do zabaw dla dzieci.

Dzisiaj architekt, który traci na celu wyłącznie dobro świata pracy, uwzględniając w swych planach placówki i ogródki dla dzieci. W nowych np. dzielnicach Warszawy sprawa ta jest rozwiązana. My jednak w Łodzi musimy także urządzić place do gier, otwarte boiska, na których młodzież mogłaby umacniać swe zdrowie.

Doceniając wagę tego zadania egzekutywa Kom-

GŁOS SPORTOWY

przygotowuje komitet blokowy.

Trzeba, aby i w innych punktach, przewidzianych na ten cel, zabrano się intensywnie do roboty.

200 placów do gier to już sporo, ale Łódź jest duża i przydałoby się ich jeszcze więcej. Należy więc dokonać przeglądu wszystkich niezagospodarowanych placów — aby urządzić na nich podręczne „kieszonkowe boiska”.

Przy współudziale całego społeczeństwa łódzkiego zapewnimy naszym dzieciom miejsca do gier i zabaw, gdzie swobodnie, bez obawy o klomby i szczyby będą mogli ćwiczyć nasz przyszły mistrzowie sportu.

L. AUGUSTYNAK

Na sportowej fali...

W ROZGRANYCH w Stalagrodzie mistrzostwach lekkoatletycznych 25 Stal skoczek łódzkiej Stali Giszewski zajął w trójskoku drugie miejsce z dobrym wynikiem 14,22 m. W konkurencji tej zwyciężył Zogol (Poznań) 14,42 m. Na tych samych zawodach w skoku w dal Franczak uzyskał odległość 7,13 metra.

Z OKAZJI zakończenia roku szkolnego rozegrano w Łodzi mecz tenisa stołowego pomiędzy reprezentacją DOSZ o AZS. Zwyciężył plon-piongi DOSZ 7:3.

W KOLEJNYM meczu o mistrzostwo II ligi siatkówki Łódzka Sporta pokonała w Ostrowie Wlkp. z tamtejszym Kolejarem, wygrywając 39:13 pkt.

DOROCZNY trójmecz lekkoatletyczny o puchar pokoju, rozegrany w Skierkowie, przyniósł zwycięstwo w ogólnej punktacji Kolejarew (Skierkowiec) przed Buzą (Chodaków) i Lechią (Tomaszów Maz.). Z ciekawych wyników, uzyskanych na tych zawodach, notujemy:

100 m. mężczyźni Janusiewicz (Buz) przed Kiepskim (Kolejarz). Obaj uzyskali jednakowoż czas 11,8 sek. Skok w dal i trójskok wygrał Piskorski (Kolejarz), uzyskując wyniki 12,98 m. — w trójskoku i 6,16 m. — w skoku w dal. 200 m. wygrał Zogolowski (Kolejarz) 23,7 sek., a skok w dal zwyciężył zwycięstwie Masurka (Lechia) — 1,67 m.

POLFINALOWE mecze piłkarskie juniorów o mistrzostwo województwa przyniosły następujące rezultaty: w Pabianicach miejscowy Wiśniarz przegrał niespodziewanie z Borutą (Zgierz) 1:2 (1:2). Pabianianie wygrały z częścią spotkania miały przewagę, jednak mimo tego testu z boiska pokonali.

W drugim meczu, rozegranym w Tomaszowie, miejscowe Unia wygrała z swą imienniczką z Woi Krzyżtoporskiej 3:1 (3:1). Finałowe spotkanie pomiędzy Borutą (Zgierz) a Unią (Tomaszów) rozegrane zostanie w nadchodzący czwartek, 7 lipca br. w Zgierzu.

Konkurs festiwalowy

Z okazji V Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie. Rozgłoszenia Łódzka Polska Radio wraz z Zarządzeniem Łódzkiej ZMP, Ligą Kobiet i ŁKKF organizuje konkurs pt.: „Co nasze kolo sportowe zrobiło, aby godnie uciec w Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Warszawie?”. W konkursie mogą wziąć udział wszystkie kolo sportowe z terenu Łódzi i województwa, jak również sportowcy indywidualni. Udział w konkursie polega na opisanie tego, co już zrobiono w danym kole sportowym, względnie co już zrobił indywidualny sportowiec dla uczczenia Festiwalu. Za najlepsze prace i wypowiedzi organizatorzy przeznaczą wiele nagród.

Odpowiedzi należy nadsyłać do dnia 25 bm. do Rozgłoszeń Łódzkiej Polskiej Radi, ul. Narutowicza 130. Ogłoszenie wyników nastąpi 28 lipca w audycji sportowej pt. „Runda z piosenką”.

Mecz Polska — ZSRR na 10 szachownicach w Łodzi I runda eliminacji do mistrzostw Europy

W dniach od 22 do 27 lipca rozegrany zostanie w naszym mieście mecz szachowy Polska — ZSRR. A więc goście będziemy NAJLEPSZA DRYZYNE SZACHOWA ŚWIATA, bezkonkurencyjny mistrz, podczas gdy nasza reprezentacja mogłaby ewentualnie zająć 8 lub 9 miejsce w skali międzynarodowej. W tej chwili nieznany jest jeszcze skład ekspedycji radzieckich szachistów choć organizatorzy liczą się poważnie z tym, iż zespół ZSRR przyjedzie do Łodzi w swym najsilniejszym składzie. A więc w szeregu jego znajdzie się 10 arcymistrzów, a wśród nich być może powitamy w łódzkich murach szachowego mistrza świata BOTWINNIKA oraz wicemistrza świata SMYŚLOWA.

Mecz składać się będzie z dwóch partii. Pierwsza rozegrana zostanie 22 lipca, a następna 25 lipca — na 10 szachownicach.

Skład reprezentacji Polski już przewidywalnie ustalono. Siłwa, Armalowski, Gawlikowski, Tarnowski, Makarczyk, Gromek, Branicki, Dworzak, Plater, Brzózka — oto główni kandydaci do obrony barw Polski. Rezerwy stanowić będą Pytkowski i Doda. Jako zastępcy wejdą w rachubę G. Szapiro i Balcerek. Kierownikiem polskiej drużyny będzie Karnkowski.

Dobro chorego — najwyższym prawem 82 młode pielęgniarki rozpoczną pracę w służbie zdrowia

W ubiegłą sobotę w Państwowej Szkole Pielęgniarskiej nr 2 odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów 82 absolwentkom.

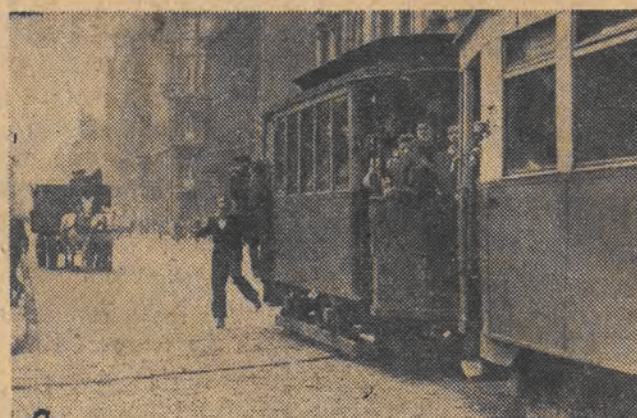
Uroczystość odbyła się w pięknie udekorowanej auli wykładowej Akademii Medycznej, przy III Szpitalu Klinicznym im. dr. Sterlinga. Zagajnika dokonała dyrektorka szkoły — Maria Stencel, która życzyła wychowankom pomyślności w ich przyszłej trudnej i odpowiedzialnej pracy.

Następnie wręczono absolwentkom dyplomy, a przewodniczącemu nagrody za dobrą naukę i aktywną postawę w pracy społecznej. Przewodzący: Halina Piotrowska, Alicja Gawił, Małgorzata Machnik i inne.

A potem znów przemawiali przedstawiciele Wydziału Zdrowia i komitetu rodzicielskiego oraz dyrektor szpitala — dr Alchiewicz.

Na zakończenie uroczystości odbyła się bogata część artystyczna w wykonaniu absolwentek — młodych pielęgniarek.

Przestrzeganie przepisów jest naszym obowiązkiem



Ten „skoczek” za chwilę będzie rozmawiał z funkcjonariuszem MO. Zapłaci mandat karny za wyskakowanie z tramwaju w czasie biegu.

Czarne jagody nadejdą wkrótce do Łodzi

W tym tygodniu nadejdzie do Łodzi pierwszy transport czarnych jagód. Mianem naszym otrzyma tych jagód w ciągu sezonu około 100 ton, a cena 1 kg wahać się będzie w granicach 8-9 zł.

Sprzedaż jagód prowadzić będą sklepy warzywno-owocowe oraz sklepy spożywcze MHD i PSS.

„Pokój” i „Piast” serwisy porcelanowe o nowych kształtach

Po miesiącach żmudnych prób technicy i robotnicy Zakładów Porcelany Stołowej „Walbrzych” opanowali technologię produkcji nowego wzoru porcelany stołowej „Pokój”. Obecnie piątą część produkcji Zakładów stanowią ten gatunek porcelany.

Porcelana „Pokój” — to serwisy stołowe duże i małe, serwisy do kawy czarnej i białej, do ciast i owoców, wyróżniające się gładkim płaskim kształtem i smukłymi kształtami.

Zakłady „Walbrzych” w ciągu 10 lat produkowały porcelanę w jednym tylko asortymencie tzw. „Maria-Teresa” o wypukłych zdobach (reliefach). Obowiązującą trudność w wykonywaniu planów, nie dokładają starani, by wzbogacić produkcję nowymi wzorami. Stanowisko to spotkało się z krytyką prasową, którą załoga i kierownictwo Zakładów wzięło sobie do serca.

Nowoczesny zakład kąpielowy na Chojnach



Nowoczesny zakład kąpielowy przy ul. Kaliszewskiego posiadać będzie poza kąpielnią z wannami i łazienką również 74 natrysków. Przyjemną innowację zwłaszcza dla kobiet (chcący uniknąć rozmoczenia głowy w czasie kąpieli) będą natryski boczne.

NA ZDJĘCIU: budynek łazienki od strony frontowej.

TEATRY

OPERA ŁÓDZKA (Jaracza 27) — godz. 19 — „Don Pasquale”.

POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) — godz. 19 — „Mozart”.

Pozostałe teatry nieczynne.

MUZEJA

MUZEUM SZTUKI (Wielkopolskiego 35) — czynne codziennie, oprócz poniedziałków w godz. od 9 do 15, w niedzielę od 10 do 16 i czwartki od godz. 14 do 20.

WYSTAWY

OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (park Sienkiewicza) — wystawa pt. „Dorobek naukowy Łódzkiej w okresie milenijnej 10-lecia”. Wystawa czynna codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10 do 19.

W salach Muzeum Sztuki (Wielkopolskiego 35) — wystawa pt. „Rewolucja 1905 r. w Łodzi i okolicy”. Wystawa czynna we wtorki, środy i czwartki od godz. 14 do 20, w piątki i soboty od godz. 9 do 15, w niedzielę od godz. 10 do 16.

KINA

BALTYK (Narutowicza 20) — „Latarnia młodości” — godz. 16, 18, 20.

GDYNIA (Tuwima 2) — Program filmów dokumentalnych i kulturalnych — „Rozdziałka Moldawia” — godz. 18, 20.

Program dla najmłodszych: „Cudowny dzwonecznik”, „Leśny koncert”, „Fajkowy liść”, „Jeleń i wilk” — godz. 16, 17.

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) — „Ekspres Moskwa — Ocean Spokojny” — godz. 16, 18, 20.

MUZA (Fabianicza 173) — „Kordzik” — godz. 18, 20.

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Tajemniczy wrak” — godz. 16, 18, 20.

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) — „Fort Eureka” — godz. 18, 20.

1 MAJIA (Kiliskiego 178) — „Hamlet” — godz. 17, 19.

Dyżury aptek

Dziś (5 lipca) dyżurują następujące apteki: Piotrkowska 307, Piotrkowska 127, Tuwima 59, Zielona 28, Wschodnia 54, Limonowskiego 37, al. Kościuskiego 48.

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia: dziś całą dyżurują Szpital im. N. Borkiego, ul. Kopcińskiego 22.

Internia: dziś całą dyżurują Szpital im. dr. Rydygiera, ul. Stępińskiego 13.

Dziur polonistyczno-ginekologiczny: od godz. 8 do 20 dyżurują Szpital im. dr. Madurkiewicza, ul. Krasieńskiego 3, od godz. 20 do 8 dyżurują Szpital im. dr. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36.

Ważne telefony

Strat Potarna — 8

Pogotowie Ratunkowe — 234-44

Miejskie Komando MO — 235-50

Miejski Ośrodek Informacji — 159-15.

10 lat pracy kin

Załączek odrodzonej kinematografii — czołówka filmowa Wojska Polskiego — powstała na szlaku bojowym od Lenina do Berlina, u boku bohaterów Armii Radzieckiej. Na wywołanych terenach już w roku 1944 powołano do życia pierwsze studio filmowe — Wytwórnię Wojska Polskiego.

W lipcu 1945 r. było czynnych w Polsce 230 kin, w roku 1946 — 404. Liczba ta rosła z roku na rok.

Już w roku 1945 6 kin obywateli — dar Armii Radzieckiej, rozpoczęło pionierską pracę kulturalną na wsi. W roku 1954 kin takich było już 218, obsłużyły one 16,5 miliona widzów.

Obecnie sieć kin w Polsce obejmuje: 838 kin miejskich, 1.163 — wiejskich stałych, 400 — podróży, 280 ruchomych, 400 oświatowych i 100 instruktażowych.

Osiągnięcia kin w okresie 10-lecia obrazują wystawy otwarte w kinach naszego miasta i województwa. W Łodzi wystawa taka, składająca się z 12 barwnych plasz, znajduje się w kinie „Wisła” i w kinie „Wolność”.

L. AUG.

Z budowy Centralnego Stadionu Festiwalowego w Warszawie

W odpowiedzi na apel młodzieży z Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, zamieszczony w „Głosie Robotniczym”, młodzież Centrali Eksportowo-Importowej Przemysłu Włókienniczego „Celeb” w ramach zobowiązań przedfestiwalowych, wzięła udział w dniu 26. 6. 1955 r. przy budowie Centralnego Stadionu Festiwalowego w Warszawie.

Grupa ta w liczbie 60 osób przepracowała łącznie 360 roboczogodzin. Rozplantowano 200 m. stęzi, ziemi i ułożono 7.000 cegieł.

Porozumiejąc się do pracy. Stadion czeka na dalsze ekipy.

RADIO

WTOREK, 5 LIPCA 1955 R.
FALA 202,1 m

WIADOMOŚCI: 5.05, 6.00, 7.00, 7.40, 12.04, 14.00, 18.15, 21.30, 23.50.

6.33 Kalendarz radiowy, 6.40 Muzyka, 6.55 Program dnia.

14.10 Utwory skrajne, 14.30 Sympozjony, 14.45 Muzyka, 14.55 Chwila muzyki, 15.00 Audycja dla dzieci starszych — „Błękitna sztolista”, 15.05 Koncert popowy, 15.15 Audycja dla wsi, 15.30 Informacja dnia, 15.35 Słota baletowa, 15.40 Muzyka operowa, 15.45 Informacja, 15.50 Komunikat o stanie wody, 16.00 Audycja dla dzieci, 16.10 Audycja dla młodzieży, 16.15 Audycja dla młodzieży, 16.20 Audycja dla młodzieży, 16.25 Audycja dla młodzieży, 16.30 Audycja dla młodzieży, 16.35 Audycja dla młodzieży, 16.40 Audycja dla młodzieży, 16.45 Audycja dla młodzieży, 16.50 Audycja dla młodzieży, 16.55 Audycja dla młodzieży, 17.00 Audycja dla młodzieży, 17.05 Audycja dla młodzieży, 17.10 Audycja dla młodzieży, 17.15 Audycja dla młodzieży, 17.20 Audycja dla młodzieży, 17.25 Audycja dla młodzieży, 17.30 Audycja dla młodzieży, 17.35 Audycja dla młodzieży, 17.40 Audycja dla młodzieży, 17.45 Audycja dla młodzieży, 17.50 Audycja dla młodzieży, 17.55 Audycja dla młodzieży, 18.00 Audycja dla młodzieży, 18.05 Audycja dla młodzieży, 18.10 Audycja dla młodzieży, 18.15 Audycja dla młodzieży, 18.20 Audycja dla młodzieży, 18.25 Audycja dla młodzieży, 18.30 Audycja dla młodzieży, 18.35 Audycja dla młodzieży, 18.40 Audycja dla młodzieży, 18.45 Audycja dla młodzieży, 18.50 Audycja dla młodzieży, 18.55 Audycja dla młodzieży, 19.00 Audycja dla młodzieży, 19.05 Audycja dla młodzieży, 19.10 Audycja dla młodzieży, 19.15 Audycja dla młodzieży, 19.20 Audycja dla młodzieży, 19.25 Audycja dla młodzieży, 19.30 Audycja dla młodzieży, 19.35 Audycja dla młodzieży, 19.40 Audycja dla młodzieży, 19.45 Audycja dla młodzieży, 19.50 Audycja dla młodzieży, 19.55 Audycja dla młodzieży, 20.00 Audycja dla młodzieży, 20.05 Audycja dla młodzieży, 20.10 Audycja dla młodzieży, 20.15 Audycja dla młodzieży, 20.20 Audycja dla młodzieży, 20.25 Audycja dla młodzieży, 20.30 Audycja dla młodzieży, 20.35 Audycja dla młodzieży, 20.40 Audycja dla młodzieży, 20.45 Audycja dla młodzieży, 20.50 Audycja dla młodzieży, 20.55 Audycja dla młodzieży, 21.00 Audycja dla młodzieży, 21.05 Audycja dla młodzieży, 21.10 Audycja dla młodzieży, 21.15 Audycja dla młodzieży, 21.20 Audycja dla młodzieży, 21.25 Audycja dla młodzieży, 21.30 Audycja dla młodzieży, 21.35 Audycja dla młodzieży, 21.40 Audycja dla młodzieży, 21.45 Audycja dla młodzieży, 21.50 Audycja dla młodzieży, 21.55 Audycja dla młodzieży, 22.00 Audycja dla młodzieży, 22.05 Audycja dla młodzieży, 22.10 Audycja dla młodzieży, 22.15 Audycja dla młodzieży, 22.20 Audycja dla młodzieży, 22.25 Audycja dla młodzieży, 22.30 Audycja dla młodzieży, 22.35 Audycja dla młodzieży, 22.40 Audycja dla młodzieży, 22.45 Audycja dla młodzieży, 22.50 Audycja dla młodzieży, 22.55 Audycja dla młodzieży, 23.00 Audycja dla młodzieży, 23.05 Audycja dla młodzieży, 23.10 Audycja dla młodzieży, 23.15 Audycja dla młodzieży, 23.20 Audycja dla młodzieży, 23.25 Audycja dla młodzieży, 23.30 Audycja dla młodzieży, 23.35 Audycja dla młodzieży, 23.40 Audycja dla młodzieży, 23.45 Audycja dla młodzieży, 23.50 Audycja dla młodzieży, 23.55 Audycja dla młodzieży, 24.00 Audycja dla młodzieży.

Uśmiechnij się



Pierwszy pacjent.

KONKURS Ligi Ochrony Przyrody i „Głosu Robotniczego”

„CO I DLACZEGO CHRONIMY”

Uczestnicy po wypełnieniu warunków konkursu stają się członkami Ligi Ochrony Przyrody, wśród których rozlosowane zostaną nagrody: aparat fotograficzny, rzutniki filmowe, kolorowe filmy przyrodnicze, sprzęt turystyczny — sportowy, nutrie hodowlane, krótki rasowe, barwne chusteczki o motywach przyrodniczych, cebulki i nasiona cennych kwiatów, skrzynki legowe dla ptaków, książki i broszury przyrodnicze, artystyczne broszki, naszyjniki itp.

Zadanie nr 2



- 1) Podać nazwę gatunkową rośliny
- 2) Dlaczego jest chroniona?

Głos pomógł

W związku z notatką „Widzę wszystko” z dnia 21 maja br., dotyczącą skargi kierownika Składowej nr 1 Centrali Odsieczowej na niewłaściwe zachowanie się brzożydy rejonowej zatrudnionej na posesji przy ul. Wielkopolskiej 56, dyrektora MPK-B nr 3 w Warszawie, że po dochodzeniu potwierdzającym słuszność zarzutów zwrócono uwagę majsterowi na konieczność zwiększenia dyscypliny pracy a winnym udzieleniu nagany.

Kronika partyjna

Dnia 5 bm. odbył się seminarium dla przywódców agitatorów grup II i IV. Dla grupy II — w lokalu KD Śródmieście, o godz. 16, a dla grupy IV — o godz. 18, w Ośrodku Stosunku Partijnego.

5 lipca, o godz. 16, odbył się seminarium dla przywódców agitatorów grup II i IV. Dla grupy II — w lokalu KD Śródmieście, o godz. 16, a dla grupy IV — o godz. 18, w Ośrodku Stosunku Partijnego.

5 lipca, o godz. 16, odbył się seminarium dla przywódców agitatorów grup II i IV. Dla grupy II — w lokalu KD Śródmieście, o godz. 16, a dla grupy IV — o godz. 18, w Ośrodku Stosunku Partijnego.

5 lipca, o godz. 16, odbył się seminarium dla przywódców agitatorów grup II i IV. Dla grupy II — w lokalu KD Śródmieście, o godz. 16, a dla grupy IV — o godz. 18, w Ośrodku Stosunku Partijnego.

5 lipca, o godz. 16, odbył się seminarium dla przywódców agitatorów grup II i IV. Dla grupy II — w lokalu KD Śródmieście, o godz. 16, a dla grupy IV — o godz. 18, w Ośrodku Stosunku Partijnego.

5 lipca, o godz. 16, odbył się seminarium dla przywódców agitatorów grup II i IV. Dla grupy II — w lokalu KD Śródmieście, o godz. 16, a dla grupy IV — o godz. 18, w Ośrodku Stosunku Partijnego.

5 lipca, o godz. 16, odbył się seminarium dla przywódców agitatorów grup II i IV. Dla grupy II — w lokalu KD Śródmieście, o godz. 16, a dla grupy IV — o godz. 18, w Ośrodku Stosunku Partijnego.

5 lipca, o godz. 16, odbył się seminarium dla przywódców agitatorów grup II i IV. Dla grupy II — w lokalu KD Śródmieście, o godz. 16, a dla grupy IV — o godz. 18, w Ośrodku Stosunku Partijnego.

5 lipca, o godz. 16, odbył się seminarium dla przywódców agitatorów grup II i IV. Dla grupy II — w lokalu KD Śródmieście, o godz. 16, a dla grupy IV — o godz. 18, w Ośrodku Stosunku Partijnego.

5 lipca, o godz. 16, odbył się seminarium dla przywódców agitatorów grup II i IV. Dla grupy II — w lokalu KD Śródmieście, o godz. 16, a dla grupy IV — o godz. 18, w Ośrodku Stosunku Partijnego.

5 lipca, o godz. 16, odbył się seminarium dla przywódców agitatorów grup II i IV. Dla grupy II — w lokalu KD Śródmieście, o godz. 16, a dla grupy IV — o godz. 18, w Ośrodku Stosunku Partijnego.

5 lipca, o godz. 16, odbył się seminarium dla przywódców agitatorów grup II i IV. Dla grupy II — w lokalu KD Śródmieście, o godz. 16, a dla grupy IV — o godz. 18, w Ośrodku Stosunku Partijnego.

5 lipca, o godz. 16, odbył się seminarium dla przywódców agitatorów grup II i IV. Dla grupy II — w lokalu KD Śródmieście, o godz. 16, a dla grupy IV — o godz. 18, w Ośrodku Stosunku Partijnego.

5 lipca, o godz. 16, odbył się seminarium dla przywódców agitatorów grup II i IV. Dla grupy II — w lokalu KD Śródmieście, o godz. 16, a dla grupy IV — o godz. 18, w Ośrodku Stosunku Partijnego.

5 lipca, o godz. 16, odbył się seminarium dla przywódców agitatorów grup II i IV. Dla grupy II — w lokalu KD Śródmieście, o godz. 16, a dla grupy IV — o godz. 18, w Ośrodku Stosunku Partijnego.

5 lipca, o godz. 16, odbył się seminarium dla przywódców agitatorów grup II i IV. Dla grupy II — w lokalu KD Śródmieście, o godz. 16, a dla grupy IV — o godz. 18, w Ośrodku Stosunku Partijnego.

5 lipca, o godz. 16, odbył się seminarium dla przywódców agitatorów grup II i IV. Dla grupy II — w lokalu KD Śródmieście, o godz. 16, a dla grupy IV — o godz. 18, w Ośrodku Stosunku Partijnego.

Dziś jedenastka śląska walczy w Zduńskiej Woli

Kilka dni temu WKFF Stalagrod zawiadomił sekcję piłki nożnej WKFF w Łodzi, że reprezentacja juniorów Śląska na wyznaczony mecz o puchar „Przeglądu Sportowego”, ze względu na trud